

# Jacek Ruszczyński

---

## Ekologia, kultura, patriotyzm

---

Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), 307-315

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek RUSZCZYŃSKI

## EKOLOGIA, KULTURA, PATRIOTYZM

Człowiek nie jest samotną i bezludną wyspą na oceanie absurdu. Człowiek żyje w wielu wzajemnych odniesieniach. Żyje w przyrodzie wśród bytów naturalnych. Żyje w kulturze wśród własnych wytworów. Ale człowiek jest przede wszystkim osobą i żyje wśród innych osób. Dlatego mówimy o różnych środowiskach, w których żyje i przebywa człowiek. Ekologia człowieka nazywa je ekosystemami. Mamy więc ekosystem przyrodniczy (przyrodę), mamy ekosystem kulturowy (kulturę), mamy wreszcie ekosystem osobowy, czyli rodzinę jako wspólnotę osobową.

Powszechnie wyróżnia się dwa zasadnicze środowiska człowieka. Jednym jest przyroda (natura), a drugim kultura. Oba ekosystemy wydają się być dla człowieka czymś oczywistym i niezbędnym, ponieważ otaczają go przez cały czas. Współczesny człowiek żyje zarówno w środowisku przyrodniczym, jak i w środowisku kulturowym. Można nawet powiedzieć, że obecnie dominuje środowisko kulturowe. Człowiek jest zewsząd otoczony wytworami kultury, tak, że większość z nich traktuje jako coś naturalnego – np. dom lub mieszkanie, ubranie, samochód, pracę zawodową, różne rozrywki (kino, radio, telewizję, gazety), technikę, medycynę i sztukę.

Dzisiaj wszyscy znamy określenie środowiska naturalnego człowieka. Jeśli zapytamy o to kogoś, to każdy nam odpowie, że jest nim przyroda. Rozpowszechnione dzisiaj i dominujące nauki przyrodnicze traktują człowieka jako cząstkę świata przyrody.

Ale jeśli zwrócimy się z pytaniem o środowisko człowieka do nauk humanistycznych, czyli nauk o człowieku (do socjologii, etnologii lub psychologii), to uzyskamy już inną odpowiedź. Te nauki chętnie stwierdzą, że środowiskiem człowieka jest kultura, a całe życie i postępowanie człowieka można wyjaśnić poprzez odniesienie do kultury. F. Znaniecki twierdził, że człowiek nie może wyjść poza kulturę (*there is no way out of culture*), że tkwi w niej przez całe życie.

A jak ekologię człowieka będzie pojmowała filozofia? Najciekawszą odpowiedź da nam z pewnością filozofia personalistyczna. Personalizm uważa, że człowiek jest osobą. Dlatego odpowie, że podstawowym środowiskiem człowieka jest wspólnota osobowa – rodzina. Człowiek rodzi się, żyje i rozwija właśnie w rodzinie.

Ekologia człowieka powinna obejmować wszystkie trzy ekosystemy – najpierw rodzinę jako środowisko osobowe, następnie kulturę jako środowisko duchowe i wreszcie przyrodę jako środowisko naturalne (biologiczne). Musimy także chronić wszystkie trzy środowiska człowieka. Dzisiaj najpopularniejsza jest ochrona przyrody. Człowiek od zawsze żył w przyrodzie i ta koegzystencja układała się zgodnie do czasu, gdy człowiek wymyślił ideę postępu i uwierzył w nią. Kiedy celem stała się użyteczność i postęp techniczny, wtedy człowiek zaczął niszczyć przyrodę. Trzeba jednak pamiętać, że idea postępu stanowi wypaczenie kulturowe. Użyteczność nie jest jedyną wartością, jak chciał utylitaryzm. Kultura powinna służyć człowiekowi realizując wartości osobowe. Jeśli kultura proponuje podporządkowanie człowieka „postępowi ludzkości”, „osiągnięciom naukowym” lub „globalizacji”, to traci humanistyczny sens i staje się nieludzka. Właśnie propagowanie nieludzkiej kultury (dehumanizacja) najbardziej zagraża środowisku naturalnemu człowieka.

Najważniejsze jest jednak środowisko osobowe człowieka. Dlatego zaczynając od ochrony środowiska osobowego możemy właściwie określić i ustalić ochronę środowiska kulturowego i przyrodniczego. Jeżeli ekologię sprowadzimy jedynie do ochrony środowiska naturalnego, czyli przyrody, pozostawiając zdegradowane inne ekosystemy, to niczego nie osiągniemy, ponieważ zdegradowana osoba i zdehumanizowana kultura stanowią główne zagrożenie i największą przeszkodę na drodze do ochrony przyrody. Dlatego potrzebna jest nam dzisiaj ekologia zintegrowana, czyli wielosystemowa. Inaczej ekologia przyrody stanie się niebezpiecznym sekciarstwem.

Człowiek żyje w różnych środowiskach. Na ogół traktuje je jako coś naturalnego. Dlatego człowiek zaczyna traktować środowisko, w którym żyje, jako integralną część samego siebie. Czasami utożsamia się z przyrodą, czasami z kulturą. Ale czy możemy to uznać za odkrycie własnej tożsamości, czy raczej za utożsamienie się z czymś zupełnie innym? Czy środowisko (ekosystem), w którym żyje człowiek, określa jego samego? Podobno w trakcie swojego życia człowiek wymienia całą swoją strukturę atomową. Czy jednak staje się przez to innym człowiekiem? Otóż wydaje się, że nie można sprowadzać tożsamości człowieka do środowiska, w którym on przebywa.

Człowiek na pewno potrzebuje do życia i przyrody, i kultury. Człowiek może i powinien się rozwijać w przyrodzie i w kulturze. Dlatego wiedza o człowieku mówi nam, że człowiek jest bytem naturalnym i bytem kulturowym. Współczesna filozofia ukazuje nam jeszcze jeden wymiar człowieczeństwa. Poza naturą i kulturą filozofia mówi również o osobie człowieka. Człowiek jest osobą, jest bytem i podmiotem osobowym. Co to znaczy? Tożsamość osobowa człowieka wydaje się być ukryta znacznie głębiej niż natura i kultura. K. Wojtyła często mówił o „głębi” człowieka. Określił też jako osobowe samo istnienie ludzkiego bytu. Również M. Gogacz definiuje osobę poprzez odniesienie do aktu istnienia, który urzeczywistnia istotę ludzkiego bytu. Dopiero dzięki sprawczej aktywności osobowego istnienia urzeczywistnia się podmiotowość istotowa, czyli rozumna natura człowieka i jego celność. Podmiotowość istotowa obejmuje więc duszę i ciało. Osoba natomiast stanowi podmiotowość istnienia.

Nie można sprowadzać tożsamości człowieka ani do natury, ani do kultury. Chociaż bowiem oba te wymiary są w człowieku obecne, to jednak mają swoje określone znaczenie. Człowiek nie jest przecież samą naturą i chociaż żyje w przyrodzie, to nie stanowi wyłącznie jakiegś fragmentu świata przyrody. Naturalistyczne rozumienie człowieka, które próbują nam narzucić nauki przyrodnicze, jest radykalnym spłaszczeniem naszego człowieczeństwa.

Z drugiej strony człowiek nie jest również samą kulturą, nawet jeśli jego życie jest nierozłącznie związane z kulturą i wydaje się, że człowiek nie potrafi żyć bez różnych wytworów kultury. Taki kulturalizm charakterystyczny dla socjologii i etnologii ogranicza człowieka wyłącznie do wymiaru intelektualnego (rozumnej duszy). Oczywiście człowiek potrzebuje do życia i rozwoju duchowego uczestniczenia w kulturze. Niekiedy nawet cały ulega takim wpływom, gdy utożsamia się całkowicie z jakąś subkulturą (z jakimś stylem lub modą kulturową). Ale nawet wtedy kultura nie może zawładnąć człowiekiem w pełni. Zawsze pozostanie niezależna natura cielesna i osobowa podmiotowość. Kultura może tylko zawładnąć naszą świadomością (naszym myśleniem). Ale nie ma wpływu na naszą realność i nasze istnienie.

Kultura jest wymyślona przez człowieka. Jest tworem naszego myślącego rozumu. Dlatego kultura wpływa i kształtuje nasze myślenie i naszą wiedzę o świecie. Musimy jednak pamiętać, że kultura tworzy świat intencjonalny, czyli pomyślany, a nie realny. To, że potrafimy posługiwać się i wykorzystywać różne wytwory kulturowe, wcale nie znaczy, że mamy do czynienia z ich faktyczną realnością.

Otóż człowiek nie może żyć tylko w świecie kultury. Człowiek jest realnym bytem, jest bytem istniejącym dzięki aktowi istnienia. Człowiek posia-

da osobowe istnienie. To tam znajduje się źródło rzeczywistości człowieka. Dlatego człowiek w pierwszym rzędzie musi chronić swoją rzeczywistość i osobę. Cała rzeczywistość człowieka jest zawarta w osobowej podmiotowości istnienia. Ta rzeczywistość i aktywność osoby kształtuje naturę człowieka, zarówno duchową (rozumną), jak i cielesną. Podmiotowość istotowa (dusza i ciało) czerpie swoją rzeczywistość od osoby człowieka.

Dlatego tożsamości człowieka powinniśmy poszukiwać na gruncie osobowym, a nie kulturowym czy naturalnym. O tożsamości człowieka decyduje bowiem jego osoba (osobowa podmiotowość). To osoba określa ludzką naturę, a ta z kolei pozwala się ujawnić kulturze (twórczości kulturowej). Trzeba stwierdzić, że byt człowieka obejmuje wszystkie trzy wymiary – osobę, naturę i kulturę. Właśnie ze względu na te wymiary swojej bytowości człowiek uczestniczy w różnych ekosystemach. Osoba uczestniczy we wspólnocie osobowej, czyli w rodzinie. Rozumność (rozumna dusza) uczestniczy w kulturze, natomiast ludzka cielesność uczestniczy w przyrodzie. Zbierając te rozważania powiemy, że świat człowieka obejmuje zarówno całą rzeczywistość ludzkiego bytu (osobę, duszę i ciało), jak i jego łączność z różnymi środowiskami, w których człowiek uczestniczy.

Jak zatem wygląda świat człowieka, który obejmuje wszystkie ekosystemy? Otóż połączenie środowiska przyrodniczego (krajobrazu) ze środowiskiem kulturowym (kulturą narodową) oraz środowiskiem osobowym (rodziną) tworzy to, co nazywamy ojczyzną. Ojczyzną każdego z nas jest zespół wszystkich trzech ekosystemów otaczających człowieka. Dlatego ojczyzna jest dla nas najbliższym otoczeniem. Każdy człowiek nazywa ojczyzną najbliższe sobie środowisko, które obejmuje znany mu i dostępny zakres trzech ekosystemów – natury (przyrody), kultury i rodziny.

Patriotyzm oznacza miłość ojczyzny. Jest to miłość do najbliższego środowiska, które nas otacza. Środowisko, które tworzy ojczyzna, zamieszkuje dany naród. Miłość patriotyczna stanowi pragnienie dobra ojczyzny. Dobro ojczyzny łączy się i wiąże z dobrem narodu. Tym dobrem jest człowiek (zwłaszcza człowiek nowonarodzony). Dlatego dobro narodowe wyraża się w liczebności obywateli. Faktyczną siłę i potęgę narodu i państwa stanowi wzrastająca liczebność obywateli. Dlatego dzisiaj prawdziwy patriotyzm realizują wielodzietne rodziny. Tego typu patriotyzm głosił śp. ks. abp K. Majdański.

Państwo ma więc patriotyczny obowiązek popierania i wspomagania wielodzietnych rodzin. Jest to dzisiaj obowiązkiem patriotycznym i narodowym. Tylko dzięki temu można dzisiaj zbudować potęgę i sławę własnego narodu. Bez wzrostu liczebności narody będą traciły na znaczeniu. Skończyły się już podboje i wojny. Skończyło się panowanie jednych narodów nad drugi-

mi. Dzisiaj zaczyna się liczyć przede wszystkim liczebność danego narodu. Dlatego do głosu dochodzą państwa najliczebniejsze – Chiny i Indie.

Wzrost ekonomiczny stanowi tylko doraźny wskaźnik rozwoju. Faktyczny rozwój społeczny (rozwój narodu) polega na stałym wzroście liczebności obywateli. W związku z tym musimy dzisiaj na nowo przemyśleć sprawę patriotyzmu. Rozwój i znaczenie narodu dokonuje się dzięki nowym pokoleniom. Trwałość i rozwój kultury narodowej dokonuje się jedynie poprzez wymianę pokoleniową. To nowe pokolenia wnoszą ożywcze siły do kultury narodowej.

Przy nowym określeniu patriotyzmu powinniśmy wyjść od ujęcia personalistycznego. Pierwszym celem personalizmu jest człowiek. Najważniejsza jest osoba ludzka. Dlatego również patriotyzm powinien stawiać na osobę człowieka. Pierwszym celem patriotyzmu musi być pojawienie się nowej osoby. Każdy naród do swojego rozwoju potrzebuje coraz to nowych osób i nowych pokoleń. Każda osoba wypełnia swoje powołanie w łączności z innymi osobami. Osoby współdziałają i wspierają się wzajemnie we wspólnocie osobowej. Pierwszą wspólnotą osobową jest rodzina. Z kolei wspólnota rodzin tworzy naród. Człowiek w pierwszym rzędzie żyje życiem osobowym. Dlatego do rozwoju osobowego potrzebuje środowiska osobowego. Takim środowiskiem jest rodzina i naród. Naród tworzą współdziałające ze sobą rodziny zamieszkujące dany kraj (ojczyznę). Naród jest oparty na związkach rodzinnych i pokoleniowych. Naród żyje w tworzących go rodzinach, zaś rozwija się w nowych pokoleniach. Jeśli więc zanika dzietność rodzin, jeśli zmniejszają się młode pokolenia, to nie można mówić o wzroście i rozwoju narodu. Wówczas naród słabnie i zamiera. Taki naród potrzebuje moralnego odrodzenia.

Rodzina stanowi wspólnotę osobową. Natomiast naród jest wspólnotą rodzin. Naród obejmuje powiązania między rodzinami, które mają charakter kulturowy. Dlatego rozumienie narodu wydaje się łączyć w sobie związki ludzkich wspólnot osobowych ze środowiskiem kulturowym, a nawet z elementami środowiska przyrodniczego (obejmującymi krajobraz i klimat danego kraju). Naród stanowi połączenie wspólnot rodzinnych w jednolitym kręgu kulturowym. Dlatego mówimy o kulturze narodowej.

Kultura narodowa współtworzy najbliższe środowisko duchowe człowieka. Każdy człowiek wzrasta, wychowuje się i rozwija w kulturze narodowej. Do swojego rozwoju duchowego człowiek potrzebuje dorobku kulturowego minionych pokoleń. Człowiek uczy się mówić w języku ojczystym (narodowym). Kultura służy człowiekowi do poznawania i rozumienia świata oraz samego siebie. Człowiek zawsze wyraża swoje poznanie i rozumienie świata

i siebie w postaci dzieł sztuki i wytworów kultury (przy pomocy języka, literatury, teorii naukowych i zwykłych rozmów).

Trzeba jednak pamiętać, że dorobek kulturowy wyraża różne poglądy i stanowiska twórców i naukowców. Te poglądy nie są czymś realnym, one jedynie dotyczą rzeczywistości. Dlatego kultura nie może być rozstrzygającym weryfikatorem realności świata i człowieka. To rzeczywistość ma rozstrzygać o prawdziwości kultury. Kultura niesie ze sobą zarówno prawdziwą wiedzę o człowieku, jak i dowolne poglądy w tej sprawie (czasami sprzeczne). Ważne jest jedno, żeby kultura pozostawała w zgodzie z realnością. Kultura powinna zawierać takie wartości, które popierają realność człowieka i służą jego rozwojowi. Takie wartości możemy nazwać humanistycznymi. Prawda, dobro i piękno występują tylko w rzeczywistości. To są własności transcendentale realnych bytów. Kultura może jedynie o nich opowiadać. Może je przedstawiać i wyrażać. Dlatego powiemy, że kultura powinna ukazywać znaczenie tych własności osobowych. Powinna wskazywać, gdzie możemy znaleźć te własności.

Jeżeli kultura ukazuje nam wartości osobowe, to staje się humanizmem. Humanizm pokazuje nam działania, które służą człowiekowi. Humanizm pokazuje nam słowo prawdy, czyn dobra i przeżycie piękna. Kultura humanistyczna powinna więc ukazywać moralność człowieka. Wartości humanistyczne muszą być wartościami moralnymi. Nie ma innych wartości humanistycznych. Kultura powinna propagować wartości moralne, bo tylko wówczas wspiera człowieka i pozwala rozwijać się jego osobie. Kultura musi propagować osobową prawdę, osobowe dobro i osobowe piękno. Musi również przestrzegać człowieka przed antywartościami. Kultura powinna przestrzegać człowieka przed kłamstwem i oszustwem, przed przemocą i zbrodnią, przed brzydotą i wszelkimi obrzydliwościami. Jeśli kultura zaczyna propagować antywartości, to staje się dehumanizacją i przestaje służyć człowiekowi.

Dehumanizację kultury możemy nazwać skażeniem i zanieczyszczeniem środowiska kulturowego. Takie skażenie jest dla człowieka równie groźne jak zanieczyszczenie przyrody. Jak człowiek nie może żyć w skażonym i zanieczyszczonym środowisku przyrodniczym, tak samo niebezpieczne jest dla niego wzrastanie i wychowanie w skażonym środowisku kulturowym. Zdehumanizowana kultura stanowi poważne zagrożenie dla duchowego rozwoju człowieka. Dlatego powinniśmy chronić kulturę przed dehumanizacją, a zwłaszcza powinniśmy chronić kulturę narodową, gdyż ona dotyczy nas bezpośrednio. Kultura narodowa dotyczy nas samych i naszych dzieci. Kultura narodowa kształtuje rozwój nowych pokoleń. Dlatego jesteśmy odpowiedzialni przede wszystkim za kulturę narodową.

Naród potrzebuje nowych pokoleń wychowanych w duchu moralności. Nowe pokolenia podtrzymują tradycję i rozwijają ją wciąż na nowo. Dorobek kulturowy narodu służy nowym pokoleniom do wychowania i nauki. Młody człowiek potrzebuje do poznania i wyrażenia siebie dzieł kultury i sztuki. Potrzebuje odpowiedniego tworzywa do przedstawienia własnej osoby. Możemy ogólnie powiedzieć, że osoba człowieka potrzebuje kultury narodowej do wyrażenia siebie, natomiast naród potrzebuje do przetrwania i rozwoju dopływu wciąż nowych osób. Nie wolno nowym pokoleniom odbierać możliwości wzrastania i rozwoju. Nie wolno dopuścić do tego, żeby człowiek został zdradzony i opuszczony.

Aborcję należałoby potraktować dzisiaj jako zdradę narodową. To właśnie patriotyzm wymaga od nas radykalnego sprzeciwu wobec aborcji. Powinien to sobie uświadomić cały naród. Ale do tego potrzebna jest odnowa moralna. Wspólnota narodowa powinna stać się wspólnotą moralną, czyli łączność Polaków powinna mieć charakter moralny. Moralność nie dotyczy ludzkiej natury lub kultury. Moralność dotyczy samej osoby człowieka. To osoba jest podmiotem moralnego działania. Ta moralna działalność może być jedynie propagowana na gruncie kultury. Naród powinien się stać wspólnotą moralną. Musimy pamiętać, że tylko taka wspólnota może trwać i działać pomimo niewoli lub braku własnej państwowości, jak to miało miejsce w czasach biblijnych albo w Polsce pod zaborami.

Tragedią jest tworzenie narodu jako wspólnoty panowania lub wspólnoty posiadania. Wspólnota panowania jest oparta na chęci panowania, jaką przejawia ludzka świadomość. Przyjęcie idei panowania prowadzi do nacjonalizmu, który pragnie wywyżżyć własny naród kosztem innych narodów. Ten nacjonalizm ożywiony ideą panowania jest bardzo niebezpieczny, gdyż prowadzi wprost do posługiwania się przemocą. Próba stworzenia wspólnoty panowania prowadzi do powstania imperializmu, który znamy z historii podbojów.

Wspólnota posiadania oparta jest na chęci posiadania. Ta chęć posiadania rodzi się na gruncie utylitaryzmu. Utylitaryzm traktuje użyteczność jako jedyną zasadę działania człowieka. Użyteczność zawęża samo działanie człowieka do sfery ekonomicznej. Wspólnota posiadania ma tworzyć potęgę ekonomiczną (gospodarczą) narodu. Dzisiaj próbuje się w ten sposób zdobyć władzę nad innymi narodami. Do rozwoju narodu potrzebna jest siła gospodarcza, ale nie może być ona celem samym w sobie. Naród musi dbać o swój rozwój duchowy i moralny. Dlatego tragedią narodową jest zarówno nacjonalizm, jak i utylitaryzm (konsumpcjonizm). Naród powinien tworzyć kulturę humanistyczną, bo to ona najlepiej służy człowiekowi.



Dlatego dzisiaj patriotyzm potrzebuje przede wszystkim humanizmu, ale musi to być humanizm personalistyczny. Humanistyczny patriotyzm najlepiej potrafi zadbać o rozwój narodowy. Humanizm stawia osobę człowieka w centrum zainteresowania. Dopiero wtedy człowiek staje się celem i zadaniem działalności społecznej (politycznej). Człowiek jest osobą i powinien być traktowany jako osoba. Kultura ma propagować wartości osobowe. Dopiero wówczas kultura będzie powołana do chronienia w pełni całego człowieka.

Preferowany dzisiaj humanizm naturalistyczny miesza naturę człowieka ze światem przyrody. Człowiek jest traktowany wyłącznie jako cząstka przyrody. Przyjmuje się ewolucyjne pochodzenie człowieka, a jego działania rozumowe sprowadza się do rozwoju narządów cielesnych (przede wszystkim mózgu). Tak pojmowany naturalizm całkowicie spłaszcza człowieczeństwo. Wówczas człowiek traci osobową głębię swojego człowieczeństwa. Staje się samą naturą, zaś jego działania ograniczają się do zadań i celów naturalnych. Człowiek nie może żyć w sposób czysto naturalny.

Człowiekowi potrzebne są wszystkie trzy wymiary jego człowieczeństwa. Człowiek jest osobą, a także naturą i kulturą (twórcą kultury). Człowiek żyje i działa w różnych wymiarach, dzięki czemu uczestniczy we wszystkich trzech środowiskach. Osoba łączy człowieka z innymi osobami z racji moralności. Osoba jest podmiotem moralnym. Człowiek działa w sposób moralny dlatego, że jest osobą. Osoba tworzy moralność, a moralność pozwala się rozwijać ludzkiej osobie. Osoba żyje we wspólnocie. Wspólnota osobowa musi być wspólnotą moralną.

Z kolei rozumna dusza pozwala człowiekowi tworzyć kulturę. Ta twórczość łączy ludzi bardzo ulotnymi i delikatnymi więzami intencjonalnymi. Kultura tworzy bowiem wspólnotę myślenia, ale musi to być realistyczne myślenie o człowieku i świecie. Jeśli kultura propaguje wolność myślenia i decydowania o sobie, to oddala nas od osoby człowieka i zwraca nas przeciwko niej. Kultura powinna łączyć ludzi. Aby ich połączyć, musi mówić prawdę, musi zachwalać dobro i uczyć przeżywania piękna. Kultura powinna tworzyć krąg humanistyczny. To powinien być krąg, w którym mogą zamieszkiwać najróżniejsi ludzie, bo jest to ich dom rodzinny i ojczysty.

Tym najbliższym kręgiem kulturowym jest dla człowieka kultura narodowa. Kultura narodowa powinna być tym miejscem, w którym człowiek czuje się dobrze i bezpiecznie. Do którego zawsze chce wracać, gdyż wie, że jest otoczony wiarą i słowem prawdy, miłością i czynem dobra oraz radością, nadzieją i przeżyciem piękna. Krąg kultury narodowej powinien być spokojnym azylem dla utrudzonego wędrowca tułającego się po bezdrożach świata. Kultura narodowa powinna dawać nam prawdę i mądrość, spokój

i sprawiedliwość, pociechę i ukojenie uczuć. Kultura narodowa powinna być pocieszeniem dla strapionego człowieka. Powinna być jak „Pan Tadeusz” Mickiewicza.

Wreszcie przyroda (natura), która jest potrzebna i konieczna do życia, powinna łączyć ludzi we współpracy nad polepszeniem swojego losu. Ale natura nie może nam przesłaniać innych wymiarów człowieczeństwa. Człowiek musi mieć realny stosunek do przyrody. Musi w niej widzieć przestrzeń swojego życia i działania. Musi sensownie (czyli rozumnie i roztropnie) i przezornie zagospodarowywać i kształtować tę przestrzeń, ale nie może wykorzystywać jej do wymyślonych zadań i utopijnych celów. Przyroda służyła człowiekowi od wieków i nadal ma służyć przyszłym pokoleniom. Przyroda stanowi nasze wspólne dziedzictwo. Jest to także dziedzictwo narodowe. I jako takie dziedzictwo przyroda powinna być chroniona. Właśnie w tej perspektywie musimy kształtować swój stosunek do przyrody. Człowiek potrzebuje przyrody i musi to w pełni zrozumieć. Ale sama ochrona przyrody nie może rządzić człowiekiem.

### **Jacek Ruszczyński: Ecology, culture, patriotism**

The ecology of a human being ought to comprise all ecosystems – the family as personal environment, culture as spiritual environment and nature as natural (biological) environment. The combination of the natural environment (landscape) with cultural environment (national culture) and personal environment (family) gives rise to what we call homeland, “our country”.

Patriotism stands for the love of the country. Patriotic love constitutes a desire for the good of one’s country. The welfare of the country is connected and bound with the welfare of the nation. This welfare, good, is a human being (especially a newly born one). Abortion, then, ought to be regarded today as high treason.

National community ought to become moral community, and the fellowship of Poles should have moral character. Tragic is building a nation as a community of domination or community of possession. The adoption of the idea of domination leads to nationalism, while the community of possession is aimed to build the economic power of the nation. For this reason tragic are both nationalism and utilitarianism (consumerism).